Ner 205. ROK 1837. SOBOTA 9 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Imie N. M. P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Władybój.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	6	27" 4."'239	† 7°, 4	3." 11	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	4, 854	† 10, 9	3, 16	„ śrrdni	„ „	
	10	5, 006	† 8, 6	3, 53	„ słaby	„ „	
8	6	6, 011	† 5, 6	3, 06	Żaden	Pogoda z Chmurami	
	2	6, 165	† 14, 1	3, 59	Wschodni słaby	Chmury	
	10	6. 946	† 7. 4	3. 30	Połnocny słaby	Pogoda	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż na drodze działu po zmarłym bezpotomnie Tytusie Odrzywolskim stósownie do Art. 815 K. C. sprzedany zostanie przez licytacyą publiczną dom z ogrodem na kazimierzu pod L. 47 w gminie VI Miasta Krakowa sytuowany od południa z domem Sovgina, od wschodu z ulicą Wielicką, od zachodn z płacem pustym, od północy z uliczką graniczący, a to z mocy wyroku Trybunału Piewszéj Instancyi z dnia 11 sierpnia 1837 r. którym szacunek wymienionéj realności w summie złp. 2900 oznaczonym został według następujących warunków.

1) Chęć licytowania mający jednę dziesiątą część summy szacunkowéj to jest złp. 290 jako *vadium* złoży, od czego Jan Odrzywolski wolny jest.

2) Nabywca zapłaci podatki zaległe jeżeliby się jakie okazały stósownie do przepisów prawa wraz z kosztami licytacyi jakie wyrokiem przyznane zostaną.

3) Reszta szacunku zostanie przy nabywcy aż do uskutecznienia działu z procentem po 5/100 od daty licytacyi.

4) Nabywca skoro dopełni warunków powyższych uzyska dekret dziedzictwa.

5) W dni ośm po stanowczéj licytacyi gdyby się znalazł pretendent ofiarujący jednę czwartą część nad wylicytowany szacunek, takową winien będzie złożyć do depozytu sądowego.

Sprzedaż tę popiera Jan Kanty Kleszczyński adwokat w zastępstwie Adama Krzyżanowskiego adwokata O. P. Doktora czyniący w Krakowie przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 631 mieszkający.

Termina zaś do licytacyi ustanawiają się następujące.

pierwszy na dzień 10 listopada } 1837 r.
drugi na dzień 13 grudnia }
trzeci na dzień 10 stycznia } 1838 r.

Przysądzenie stanowcze téj realności na pierwszym terminie licytacyi nastąpić może, skoro który z pretendentów najwięcej zaofiaruje.

Wzywają się przeto na takową licytacyą w sali Audyencyonalnéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie w gmachu pod L. 106 od godziny 10 z rana odbywać się mającą, wszyscy chęć licytowania mający, jako też wierzyciele i prawo rzeczowe mający aby pod rygorem prawa, złożyli wszelkie dowody praw swych na pierwszym terminie licytacyi z ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 5 września 1837 r.

Janicki.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy polecenia Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą, na końskim targu na Kleparzu dnia 12 września r. b. o godzinie 11 przed południem pary koni do massy ś. p. Józefa Januszewicza należących.

Kraków dnia 8 września 1837.

A. *Malakiewicz* Not. Pub.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany komornik zawiadomia, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: srebro, meble różne, zwierciadła, bielizna damska, bielizna stołowa, suknie damskie, porcellana, szkła i fajans, w dniu 12 września, to jest we wtorek r. b. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennicach sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą. Chęć zatem licytowania mający, zechcą się zejść na miejsce i godzinę oznaczoną.

Kraków dnia 6 września 1837 r.

(1r.) Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

W dniu 12 września r. b. 1837, to jest: we wtorek w gmachu Sukiennicach o godzinie 9 z rana, odbędzie się licytacya publiczna w drodze exekucyi sądowéj różnych sprzętów domowych, jakoteż wódek różnych, szkła do wyszynku potrzebnego. Chęć zatem licytowania mający, zechcą się stawić na miejsce oznaczone. — Nadto sprzedane zostaną różne suknie, reskryptem Wysokiego Trybunału z dnia 19 sierpnia 1837 roku do N. 2603 wydanym, do sprzedania przeznaczone.

Kraków dnia 6 września 1837 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

RESZTA WIADOMOŚCI Z CZWARTKOWÉJ POCZTY.

— *Paryż* 28 *Sierpnia.* —

Dziś odebrał rząd następujące depesze telegraficzne:

1) *Bordeaux* 25 *Sierpnia o g.* 6 *wieczór.* Cała Kastylia po rzekę Duoro, uwolniona jest od wyprawy karlistowskiéj, która pod Arandą powróciła za tę rzekę. Vigo przybył dnia 18. *(gdzie?)* niemogąc doścignąć nieprzyjaciela, który pewnie przyspieszonemi marszami, usiłuje dostać się w góry prowincyi Soria. — Madryt był spokojny dnia 20 Espartero i wojska jego zajęły stanowiska tuż przy Sierra.«

2) *Perpignan* 25 *Sierpnia.* Dowiedziano się w Walencyi dnia 20, że Don Carlos, znowu z Cella zrobił odwrót ku górom Cantawiei.—Gierylassy jego pomnażają się w prowincyi Walencyi, któréj tymczasowym kapitanem jeneralnym mianowany jest jenerał Lorenzo. Oraa miał swoją główną kwaterę w Teruel. Junta prowincyonalna przesłała adres do królowéj w zuchwałych wyrazach. Wiadomości z Barcellony z dnia 23 donoszą, że miasta Kadyx, Malaga i Barcellona, podały do królowéj, podobnież więcéj niż energiczne przełożenia przeciw stronniczności Mendizabala dla handlu angielskiego. — Dymmissya barona Meer z urzędu kapitana jen. Katalonii została przyjętą.—Jenerałowie Pastor i Puig, podali się także do dymmissyi.— D. 20 rozpoczęły się na nowo w Barcellonie wybory do gwardyi narodowéj, — w których stronnictwo Ballangueros, odniosło przewagę.«

Reszta téj depeszy przerwanej mgłą na chwilę, jest następująca: »Karliści opanowali miasto Mora nad rzeką Ebro przez kapitu-

lacyą. Baron Meer poszedł przeciw Bisca, którą osadzili karliści.«

2) *Bajonna 25 Sierpnia o g. 5½ wieczór.* Wyprawa karlistowska, w poruszeniu odwrotném przybyła dnia 23 do Belorado.«

Dziennik »*Sentinelle del Pyrenees*« z d. 24 donosi: »Dnia 19 jenerał karlistowski Uranga z trzema batalionami z Mandragon poszedł do *Incarnationes*. Nowa ta wyprawa, zdaje się zmierzać do Kastylii. Dowiadujemy się téj chwili, że w Wittorii było powstanie przy którem 15 osób utraciło życie; tudzież dowódzca gwardyi narodowéj i dowódzca militarny, są zabici. Podobnież i w Miranda było zaburzenie, gdzie prócz jenérała Escalero, dwaj półkownicy i tyluż niższych officerów zabito.«

Dziennik Rozpraw maluje teryźniejszy stan Hiszpanii bardzo krytycznym i zatrważającym; przesilenie obecne groźniejszém jest jak wszystkie poprzedzające; obawiać się potrzeba, eby intrygi odsadzonych ministrów rewolucyjnych, w nowe nieszczęścia niepogrążyły Hiszpanią. — Co chwila obawiać się trzeba w Madrycie nowego zaburzenia. Całe miasto osadzone jest wojskiem i działami; lud rozkiełznany wydaje buntownicze okrzyki, przeciw nowym ministrom i jenerałom,— ostatnich nazywając tchórzami.«

— *Lizbona* 13 *Sierpnia.* —

Mamy nareszcie nowe albo raczéj uzupełnione ministerium. Prezesem rady i ministrem marynarki, jest wice hrabia Sa da Bandeira, dowodzący wojskiem znajdującym się na północy w Leria; Julio Gormes da Silens Saucher, ministrem sprawiedliwości; do innych wewnętrznych spraw kraju, mianowani zostali J. A. de Campos, prezes kortezów, Castro Terceira, J. Oliweira i vice-hrabia Boweda. Pan Perana, pozostał w urzędzie. Zdaje się, że nowe ministerium nie posiada powszechnego zaufania, z powodu czego przepowiadają mu byt także niedługi. W miejcce vice-hrabiego Sa da Bandeira, posłano na dowódcę wojska pod Valença, pułkownika Soares Luna.

Słychać, że małe twierdze Almeida i Beira, ogłysiły się za ustawą D. Pedra. Saldanha wkroczył dnia 10 do Koimbry bez przeszkody i postępował daléj pod Oporto, gdzie posłano co prędzéj do Lizbony 200 ludzi na wzmocnienie załogi. Valença broni się statecznie i z odwagą; strzałami z murów swoich miała zrządzić niemałą szkodę między oblegającemi.

Kortezy prolongowały zawieszenie aktu *habeas corpus* i wolność druku, jeszcze na miesiąc jeden.

Z Madrytu nadbiegł tu goniec przedstawiając nagłą potrzebę, aby korpus jenerała barona Autas, pozostał jeszcze w Hiszpanii. Odpowiedziano tymczasem, iż rząd niezaniedba niczego, ażeby gdy będzie można, uczynić zadosyć żądaniom pana Mendizabal.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Lizbony* 5 *Sierpnia.* —

Wtenczas kiedy urzędowe doniesienia zapowiadają spokojność w całym kraju panującą i wróżą bliski upadek małej garstce pozostałych jeszcze wichrzycieli, dowiadujemy się z listów prywatnych, że baron de Leria trzyma się dzielnie w Valença i coraz więcéj, przybywa mu wojska, kiedy tymczasem żołnierze gwardyi narodowéj któremi baron d'Almargem tę warownię oblega, wymykają się z obozu jeden po drugim, i wracają do domów swoich. Z drugiej strony nadchodzą wiadomości od jenerała Saldanha, że ściąga do siebie coraz więcéj stronników i ma się znajdować w okolicy Thomar, z kąd chce pójść na Koimbrę. Mówią, iż ogłosił rozkaz dzienny, w którym mianując się naczelnikiem wojska królowy, wzywa wojskowych aby się z nim łączyli, a zarazem grozi natychmiastowem rozstrzelaniem każdego, kto z bronią w ręku przeciwko niemu ujęty zostanie. Wczoraj obiegała powszechna w stolicy pogłoska

że w Oporto ogłoszono na dniu drugim bieżącego miesiąca ustawę Don Pedra. Tę wiadomość miano nadesłać przez sztafetę jednemu z tutejszych angielskich domów handlowych. Jakkolwiek niewiele wszystkim wiadomościom zawierzać można, bo obiedwie strony zarzucają nas drukowanemi i niedrukowanemi kłamstwami, to wszakże zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że rewolucya pod kierunkiem barona Leiria i jenerała Saldanha wzmaga się coraz więcéj, a wątpić nie można iż tacy ludzie jakimi są obadwa dopiero co wymienieni, kiedy raz co zaczęli niełatwo zamiarów swoich odstąpią. Wielu jenerałów i pułkowników połączyło się z niemi, ich głowy i majątki są na hazard wystawione; pieniędzy mają podostatkiem. Wprawdzie niecałe jeszcze wojsko przeszło na ich stronę, ale znaczna część tegoż nie chce przeciwko nim walczyć, zkąd wnosić się godzi, że rozpoczęte przedsięwzięcie powiedzie się pomyślnie, gurująca zaś teraz fakcya, upaść musi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do 9 Września.

Krasniewski Jan, Podbilski Antoni, Bobe Anna, Krasniewska Anna, Glixeli Wojciech, Kasperkiewicz Franciszek, Łuniewski Wiktor, z Polski; — Paprrowa Tekla, Branicka Róża hr., Przyłęcki Ferdynand, Nysel Józef, z Galicyi; — Daum radca Pruss, Matuschka Otto hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Noiński Ignacy, Schliss Anna, Chronowski Kanty. do Polski; — Tomaski Alexander, Bobrowska Teresa, do Galicyi; — Manus, Scheder Józef, Ollendorf Henryk, Goldschmidt, Schreder Jan, do Pruss.

Doniesienia.

Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie, nabyło na własność realność na przedmieściu Wesoła-Lubicz pod N. 202 203 leżącą, żadnym długiem nieobciążoną.

Na spłacenie téj realności puszcza w obieg obligacye swoje po złp. 100 pięć od sta rocznego procentu przynoszące.

Wylosowanie tychże i wypłata procentów nastąpi według planu tu dołączonego.

Obligacye te, wszelką mające pewność, są wraz z kuponami po złp. 100 do nabycia w kantorze J. Louis nietylko dla członków towarzystwa, lecz i dla osób prywatnych, kapitał swój obok wszelkiego bezpieczeństwa na procent 5 od sta, ulokować chcących. (2r.)

Jest do sprzedania kocz z fordekiem fabryki warzawskiéj w dobrym stanie. Karyolka mała, i półkarki; wszystko można widzieć, przy ulicy Grodzkiéj pod N. 180 na dole u stróża miejscowego. (3r).

Z Bióra Informacyjnego.

Potrzeba 2,000 i 3000 złp. na czyste hypoteki.

Różne realności miejskie i wiejskie, są do zamiany i z wolnej ręki do nabycia. — Handel korzenny, powozy, koczobryki, fortepiany i billardy do sprzedania. — Potrzebny jest praktykant do apteki z odpowiednim usposobieniem.

TEATR NIEMIECKI.

Onegdajsze przedstawienie opery: *Noc Balowa*, licznie zgromadzona publiczność z hucznemi przyjęła oklaskami; po skończoném widowisku przywołani zostali, JPanna Ruth, JJ. PP. Hofmann, Beyer i Burghauser. Jutro drugie przedstawienie *Fałszerzy monet.*

W przyszły wtorek daną będzie na benefis P. Gerstel ulubionego artysty, oryginalna powieść czarodziejska w 3 aktach, przez Ferdynanda Rajmunda, z muzyką K. Kreutzera, pod tytułem: *Marnotrawca.* Tak wybór sztuki, wszędzie z zapałem przyjmowanéj, jako też świetność kostiumów i okazałość nowych dekoracyj pędzla dyrektora A. D. nie pozostawiają nic do życzenia.